

# KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Października. — Rok 1838.  
Czwartek.

N<sup>o</sup> 285.

Jutro, Ś. Ewarist.  
Pierwsza Kwadra.

N. PAN raczył udzielić, P. Janowi Rydeckiemu b. Pomocnikowi Rektora szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Warszawie, pensją zł. 600 rocznie i do śmierci. — JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski wczoraj z licznym orszakami Jenerałów i Officerów zwiedził twierdzę *Nowogrocieńską*, do której przybył JO. Xiążę *Leuchtenberg*. Xiążęta przez cały dzień tamże bawili.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: zaniedb: dzieci zł. 1, od poprawionego z złych nałogów chłopaka *Stasia*. — W Żalu pogrążona Żona wraz z dziećmi po zgonie ś. p. Daniela *Normark* Obywatela M. Warszawy, onegdaj zmarłego; mają zaszczyt zaprosić Szanownych krewnych i przyjaciół na exportację zwłok dziś o godzinie 4tej, z domu Nr 1294 przy ulicy Nowy-świat, na smętarz Ewangelicki odbyć się mająca. — (Art. nad.) Długo czułem wstręt do okularów, i wołałem cierpieć, niżeli poddać się noszeniu szkieł ocznych. Co raz większe osłabienie wzroku atoli zniechęciło mię przed kilką miesiącami udać się o pomoc do P. *Bachmana* Optyka, z którego szlifirni nabywszy *konserwy* i używając takowych zupełnie podług metody jego, winienem mu ocalenie wzroku mego. I to mnie przekonywa, że postępując według rady tegoż Optyka, ustać może z czasem dla daleko widzących potrzeba używania okularów, kiedy inż bez pomocy szkieł, iakkolwiek jeszcze nie ciągle, czytać i pisać mogę wyraźnie, a czego dawniej nie mogłem. Oby rady P. *Bachmana* tak skuteczne, były upowszechnione. *W. Dłużewski*. — Nakładem księgarni mojej rozpoczętym został druk dzieła *Numizmatyka krajowa* przez *Kazimierza Włady: Steżyńskiego Bandkiego*. Dzieło to składać się będzie z 2 tomów in 4to na pięknym papierze, przyozdobione kilkudziesięciu tablicami zawierającemi około 1000 monet różnego rodzaju, rytých na kamieniu. Prenumerata na powyższe dzieło dość kosztownego wydania, naznacza się zł. 12, a z pocztą zł. 14. *J. Gliksberg* Księ: Sz: Publ.: — W tych dniach opuścił prasę 3ci *Ner Pamiętnika Chirurgicznego*, Szpitalu *Dzieciątka Jezus*, wydawanego przez Dra *Le Brun*. Sprzedaje się na korzyść ubogich w główniejszych księgarniach stolicy i w Biurze Informacyjnem; poiedynczy exemplarz 2go lub 3go Nr:u za zł. 2, oba razem po zł. 3. Pierwszy Nr inż całkiem wyczerpanym został. Dziełko to obejmuje ciekawe wykazy statystyczne dotyczące się Szpitalu *Dzieciątka Jezus*, i ważne praktyczne spostrzeżenia. Na szerególną zasługnię uwagę w Nrze 3cim znajdujący się opis nowego sposobu opatrywania złamań kości za pomocą przyrządu niewzruszalnego, który Dr. *Le Brun* w Szpitalu *Dzieciątka Jezus* zaprowadził. Sposób ten prócz wielu dogodności, ma tę nieocenioną korzyść, że raz założony nie zdejmuję się dopóki kości złamane nie zrosną się całkowicie. Chory ze złamaną nogą dnia 2go lub 3go podnosi się z łóżka i przy pomocy kija lub kuli przechadzać się może. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Wyborze i 2ch mężach*, przywołani wszyscy Artysci.

*Francja*. — W skutku licznych zażaleń, iakie wnieśli tkacze na zbyt duże podatki od lnu, wyznaczył Minister handlu kommissję do roztrząsania tego przedmiotu. — Domyslaia się, że podróż Króla *Belgickiego* ma na celu narady z Królem a konferencji londyńskiej. — Donoszą z *Turynu*, że niezawodnie tamże będzie ogłoszona amnestja dla winowajców politycznych, a to 4go listopada w dzień urodzin Króla *Sardyńskiego*. — Sławny bawarski Architekt *P. Wiebekind*, znajduje się w *Paryżu* dla poznania francuzkiego systemu budowania kolei że-



lanych, i porównania z systemami angielskim i belgickim. — Xiążę *Montebello* spodziewany jest w *Paryżu*. — Minister oświecenia P. *Salwandi* wezwał Biskupów aby przestali sprawozdania o stanie szkół w ich dycecejach. — Posiedzenia izb rozpoczną się w końcu Listopada. — Park artylleryj wyruszył do granicy *Szwajcarskiej*, chociaż polityka zwiastuje utrzymanie pokoju. Podobnież z *Sztrasburga* wysłano 70 pontonjerów do granicy szwajcarskiej. — Ponieważ już zaczęły się długie wieczory, przeto władza muncypalna paryzka wezwała rzemieślników, aby ten czas obrócili na uczęszczanie do szkół, gdzie bezpłatnie uczą grammatycznie czytać, pisać, oraz rachunków. W jednej z takich szkół rzemieślniczych uczą także bezpłatnie rysować i śpiewać! — W ogrodzie roślin przedsięwzięto znaczne upiększenia. Szyby zdruzgotane ostatnią burzą, są zastąpione przez nowe, urządzono kanały do utrzymania czystości, zgoła ogród ten słusznie będzie mógł być policzony do najpiękniejszych w świecie. — P. *Rotszild* niedawno urządził w swoim zamku *Ferriers* zabawę myśliwską, która według zdania dzienników była najwykwintniejszą zabawą w bieżącym miesiącu. Zaproszone towarzystwo dyplomatyczne przypominało owe piękne dnie w *Cliszy* (Kliszy) kiedy Damy znajdowały się na łowach danych przez *Taltejranda* dla pierwszego Konsula (Bonapartego). Wówczas zebrano mieszkańców lasów, zarośli, a zające i króliki były tak oswojone, że lizały buty konsula. Lord *Egerton*, kiedy ieszczę mieszkał w swoim pałacu przy ulicy *Rivoli*, zwykł był zawsze w dzień ś. *Huberta* wyprawiać łowy na kilka sarn, zaięców i lisów zebranych z trudnością i wpuszczonych do zwierzyńca. Tym razem zwierzyzna była prawdziwą zwierzyną, to jest dziką, ale licznie zebraną. Zabawa była wesołą, dowcipną i ujmującą. — Rozgłoszono w *Paryżu*, iż 6 b. m. wybuchła w *Madrycie* rewolucja.

*Hiszpanja*. — Do brzegów *Gwipuzkoi* przy-

wieziono 500 cetnarów saletry na rachunek *Don Karola*. — Minister wojny Jenerał *Aldama* wydał rozkaz, aby wszyscy Officerowie bezzwłocznie udali się do swoich pułków. — Znowu głoszą o poiednaniu stron walczących; podobna polityka ma być doprowadzoną do skutku w *Portugalji*. Dług *Don Michala* ma być uznany i ogłoszona amnestja.

*Anglja*. — Wiele znakomitych Anglików przyszłą zimę przepędzi w *Atenach*, między innemi także Wdowa *Byrona*. — Traktat handlowy zawarty między Turcją a Anglją został podany przez Pułkownika *Kampbell* Wice Królowi *Egiptu*, ale ten z gniewem odpowiedział, że nigdy nie przystąpi do traktatu, który może spowodować zgubę *Egiptu*, równie iak sprowadzi zgubę Turcji.

*Niemcy*. — 18 b. m. w wielu miastach uroczyscie obchodzono 25tą rocznicę bitwy pod *Lipskiem*, w której Niemcy zrzucili z siebie iarmo Francuzów. — Xię *Bernard* Sasko-Wajmarski przybył z Neapolu do Genui. — Redaktorami gazety niemieckiej wychodzącej w *Paryżu*, są Panowie *Humboldt*, *Szatobryand*, *Jerzy Sand*, a Panna *Katynka Diec* redaguje krytyki muzyczne. — Obliczono, iż handlem niewolników można w przeciągu 3ch lat zarobić 800,000 zł.

*Rozmaitości*. — Olbrzymi szkielet wieloryba w którego paszczy kilkanaście osób może się zmieścić, jest teraz okazywany w *Linou*. — Bogaty kupiec w *Londynie* nie bez przyczyny powziął podejrzenie, że iego służący go okrada, mianowicie w gotówce; z tej przyczyny robił sobie znaki w talarach i dwuzłotówkach, tak, iżby nie było do poznania na pierwszy rzut oka. Zamknawszy potem pieniądze w kassie, wziął klucz do siebie. Rewidując nazajutrz sumę, postrzegł, że 3cia część brakuje. Wezwał więc służącego, a kazawszy mu wypróżnić kieszenie, znalazł u niego wszystkie oznaczone monety. Służący tym sposobem przekonany o kradzieży, nie tańł więcej swojej winy. Sam zeznał panu, że pierwiej kradł mu małe monety, a póż-



niej coraz o większe. „Możesz pan przekonać się z mojej książki kassowej, rzekł do niego, wszystko tu jest do szeląga spisane, co tylko wziętem z twoiego worka; wprawdzie wszystkie pieniądze już nie są razem, gdyż wydałem je w miarę jak je zabierałem; w każdym razie jednak możesz poznać ile wynosi summa moich przypadkowych dochodów i iakiej użyłem.“ W samej rzeczy, sumienny złodziej zdał skrupulatny rachunek i poprzysiął na słowo honoru, że skradł tylko 12,000 zł. Mimo tej sumiennosci, musiał powędrować do więzienia. — Improvizator niemiecki *Langenszwarc* bawi w *Hannowerze*. — W kopalni węgla w *Belgii*, 3ej robotnicy zostali zasypiani; natychmiast gorliwie przystąpiono do odkopania, ale jeszcze nie wydobyto tych nieszczęśliwych. — Niedaleko *Stokpford*, pijany szewc zamordował swego syna. — W teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu* podoba się dzieło: *Życie zamkowe*. — I gospodarze wiejscy w Niemczech zamyślają co rok zbierać się w innym mieście. W przyszłym roku odbędzie swe posiedzenia w *Poczdanie*. — Zeszłego roku wywieziono z Francji do Anglii 12 milionów iaj. — Niedawno popełniono śmiałą kradzież wiedzyn z hotelów bruxelskich. Osoba nieznaną wchodzi do głównego salonu, przystępuje do stołu na którym znajdują się klucze od pokoiów gości, zabiera jeden, udaje się do jednego pokoju, przywłaszcza sobie mantelzak i worek zawierający 900 fr.; potem klucz znowu kładzie na właściwe miejsce i oddala się niewiadomo dokąd. — Już podpiły wyrobnik wypiszy kieliszek wódki; żądał trochę chleba, aby przekąsić: „Nie ma chleba“ odpowiedziała szynkarka. „No to daj Panna jeszcze kieliszek na przekąskę“ zawołał wyrobnik. — Scena oryginalna w tych dniach zgromadziła mnóstwo ciekawych przed pałacem małp w ogrodzie zoologicznym w *Paryżu*. Kot nieszczęśliwym przypadkiem zaszedł wśród grona małp, ponieważ ucieczka została mu odcięta, manewrował więc pazurami, już wielu niemi zranił, wtem ogro-

mny orangutan porwał biednego za szyję, a przycisnąwszy mu pysk do deski, wziął go między nogi, po kolei ugryzał mu pazury. Kot miaczał okropnie, ale na próżno! Olbrzymia małpa spokojnie wykonywała swoją zemstę, i po każdym ugryzieniu pazura ocierała sobie twarz łapką swojej nieszczęśliwej ofiary, iakby dla przekonania się, czy ta może jeszcze szkodzić. Dopiero za przybyciem dozorców te tortury ustały. — Gdy wicher w zeszłą niedzielę był nadzwyczajny, złodziej wyciągnął z kieszeni ciastkę jednemu z przechodzących; schwyłany prawie na uczynku, tłumaczył się, iż ciastki wcale nie wyciągał, że ią wiatr z kieszeni wydmuchał a on ią znalazł na ziemi i na piwo za znalezione upraszał.

*Spieszna robota Krawiecka*. Podpisany ma za przyjemność uwiadomić łaskawe Osoby, uktórych z kunsztu swego już pozyskał zaufanie, iż dotychczasowe pod Nr 557, w domu Potkańskich zwanym, zamieszkanie, od dziś do nowo wybudowanego przy placu Krasińskim, Nr 549 Lit: A. oznaczonego domu, przeniosł. Przyczem uważa sobie za zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż powodowany dogodnością Osób, którymby na pośpiechu ziego strony załeżało, urządził swą pracownię tak, że od chwili obstalowania byle z sukna już dekатыzowanego, podług najnowszych żurnalów paryzkich, a mianowicie: garnitur z fraka, spodni i kamizelki składający się w godzin 10; w tymże samym czasie tużurek zwyczajny, spodnie i kamizelkę; spodnie i kamizelkę w godzin 4; surdut lub płaszcz watowy w godzin 30 dokładnie, bez wszelkiego zawodu, wedle oznaczonego czasu wykonać; niemniej w wszelkich sukniach białej z sukna, kazimirku, lub kordu będących, rozdarcia, dziury mniejsze lub większe, bez najmniejszego znaku zeszywać podejmie się. *Żygdłowicz Franciszek*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zaśki Ant: Hra: z Wodyń; Eljaszewicz Kok Rad:



z Homla; Zimnoch Stani; Oby: z Otrębus; Slaski Ant; Oby: z Ruzsawa; Truskofaski Grze: Obyw: z Brok; Lipski Jan Obyw: z Janki.

### DONIESIENIA.

**LEKARZ** zamyslaający udać się do Moskwy, życzy by sobie Towarzysza podróży, wyjeżdżającego extra pocztą, z którymby dzielił połowę kosztów. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, u Gospodarza.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rosyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobryca, nadziedzi znaczny transport Herbaty chińskiej w różnych gatunkach, oraz Konfitur kiłowskich płynnych i suchych, Świec włoskich, Samowarów mosiężnych, Krasznarek, Buljonu świeżego, i t. p. *M. Szyrokow.*

W dniu 23 b. m. od Grochowa do Warszawy jadący, spostrzeżono na Krakowskim Przedmieściu obok Dobroczyńności, iż zagubionym został **PULJARES** czerwony, z 2ma kieszonkami, należący do M. W. S., w którym znajdowały się następujące papiery: 1) Wexel na sumię zł. 1500, 2) Wexel na zł. 1200, 3) Wexel na zł. 500, 4) Wexel na zł. 300, z podpisem M. W. S. na osobę A. H. 5) Wexel na zł. 2000 z podpisem hebrajskim A. G. na osobę A. H. 6) Wexel na zł. 200 z podpisem J. G. B. na osobę M. W. S. 7) Wexel na zł. 300 z podpisem M. J. na osobę M. W. S. 8) Wexel na zł. 500 z podpisem M. B. na osobę M. W. S. 9) Dowód z Lombardu od zł. 270 do 300. 10) Dowód z Banku Polskiego na zł. 760, oraz różne kwitki. Uprasza się znalazcy aby raczyli łaskawie Papiery i Wexle nadesłać do domu pod Nr 1098, do mieszkania M. W. S., gdzie odbierze nagrody zł. 20, jeżeli żądać będzie. Ostrzega się aby nikt jakowych wexli nie nabywał, gdyż sam sobie winę przypisze. M. W. S.

**Landkuczer** Szefer, przybyły z Drezna, a powracając nazad do Poznania, Berlina, Wrocławia, Drezna, i Lipska, życzy sobie Passażerów wygodnie i za pomierną cenę odstawić. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej.

Potrzebne są **FURMANKI** jedno i parokonne do zwózki pozostałej ziemi przy budowie kanału w ulicy Białostockiej; zgłoszić się mogą na miejsce roboty do Pisarza Paszeczkiego.

**KARETA** podwójna, w dobrym stanie, i **KOCZ** używany, są do sprzedania pod Nr 2412 i 13 przy ulicy Nowolipie.

W bliskosci Dykasterji Rządowych przy ulicy Stożerskiej pod Nr 1790, w gmachu dawnego Teatru, jest do odnalezienia od d. 1go Listopada r. b., osobny **POKOJ KAWALERSKI**, z oddzielnym wejściem, na 1m piętrze, bezony od kradzieży ze względu rozkła-

du mieszkań, a to za bardzo mierną cenę; może być przytem usługa z Łokaja. Wiadomość u Stróża.



Przybyły w tych dniach **OGRODNIK** z Holandji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż sprowadził znaczny transport **CEBUL** kwiatowych rozmaitych, prawdziwych holenderskich świeżych, w różnych kolorach, i te sprzedaje w Hotelu Lipskim pod Nr 22 stancji, na dole. Za 3 tygodnie nadejdą różnego gatunku Drzewa, iako to: Gruszkę, Jabłko, Śliwkę, Czeresnię, Aprikusz i t. p. — *Georg Schuch.*

**KON** siwy, wzrostu dobrego, lat 9 mający, ujęty został na łańce pod wsią Targowkiem; właściciel może go odebrać za udowodnieniem u Wójta Gminy w Targówku.

**PANTALJON** mahoniowy, nowy, o pół 7ej oktawy, jest do sprzedania przy ulicy Stożarskiej pod Nr 18, na 1m piętrze, od tyłu.

W Magazynie Grossera przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3008, u P. Frantza Lotrynger, znajduje się w znacznych zapasach **DRZEWO** sosnowe, olszowe i inne zkarunków dawnych, które sprzedaje się szczerze i jak sztukami, z najrychlejszą odstawą po cenach bardzo umiarkowanych.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud. ciepła 2.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Obraz*. Wzmowa komedia *M. Pastelnik*. 19 raz *Włóczęga*.  
**TEATR DOBROCZYŃNOŚCI.** Jutro i w Niedzielę *Mechanik Molliano*.

Dziś wieczorem od godziny 6 do 10, PP. *Baw* grać i śpiewać będą w Łokaju M. Jamrozyskiego, w domu narażnym P. Bogka przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Dziś w kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krak. Przed: wprost D. Konserwatorium Nr 454, będzie wykonywany **WINTET Kuba**, od godziny 6 wieczorem. Jutro Muzyka Wiedeńska.

Dziś w Restauracji przy ulicy Miodowej w Pałacu dawniej Paca, Bracia *Ladowscy* grać będą.

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Zamojskich w domu P. Łepstejny Nr 470, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich pod przewodnictwem PP. *Ritzinger* i *Freudenschus* grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bodnarskiej: Sandacz 2ki, Szczupak 2ki, Karp 2ki, Węgorz 2ki, Lin i Okoń 2, Karaś, Zupa ry, Poledwica, Pieczeń i Potrawa.

Jutro w *Rogalskiego* przy ulicy Litwskiej pod Nr 550: **ŚNIADANIE:** Szczupak, Sandacz, Okoń, Karaski, Lin, Zupa rybi, Cezaróż. **KOLACJA:** Sznycel, Omlet biszk. Potrawa z kurcząt, i inne mięsne Potrawy.